

Teksty Drugie 2004, 4, s. 245-254



# **Narracja i tożsamość, część druga.**

Paulina Kierzek

## Paulina KIERZEK

### *Narracja i tożsamość, część druga*<sup>1</sup>

W dniach 26 kwietnia – 1 maja 2004, w Janowicach koło Tarnowa odbyła się druga część XXXII Konferencji Teoretycznoliterackiej. Zorganizowana przez Katedrę Antropologii Literatury i Badań Kulturowych IP UJ oraz Pracownię Poetyki Historycznej IBL PAN konferencja nosiła tytuł *Narracja i tożsamość. Współczesne problemy antropologii literatury*. W trakcie obu części (pierwsza odbyła się w dniach 22-27 września 2003) ogłoszono 58 referatów. We wprowadzeniu do drugiej części konferencji Włodzimierz Bolecki zwrócił uwagę na fakt, że obydwie wymienione w tytule konferencji zagadnienia: narracja i tożsamość łączą rozmaite dziedziny sztuki i nauki. Stąd zrozumiała tendencja do otwarcia konferencji dla przedstawicieli nauk innych niż literaturoznawstwo. Referaty wygłoszone w Janowicach prezentowały również perspektywę: antropologiczną, kulturoznawczą, filozoficzną, socjologiczną oraz językoznawczą. Dyskutowano na temat tożsamości i narracji jako zupełnie odrębnych kategorii, próbowano także łączyć oba zagadnienia.

W swoim wystąpieniu Bolecki zauważył, że w problematykę tożsamości oraz narracyjności wpisane są kategorie nietożsamości i nienarracyjności. Ważnym zagadnieniem związanym z powyższymi kategoriami jest pojęcie „maski”. Twórczość artystyczna związana jest, według prelegenta, przede wszystkim z poszukiwaniem własnej tożsamości, od której sztuka jako konwencja jednocześnie oddala. Literatura i sztuka to sposoby nakładania masek tożsamościowych na tożsamość osobową. Zatem próba odpowiedzenia poprzez sztukę na pytanie: „kim jestem?” zmienia się w nałożenie maski, w celu uniknięcia odpowiedzi na to pytanie – oto

<sup>1/</sup> Sprawozdanie z pierwszej części Konferencji ukazało się w „Tekstach Drugich” 2004 nr 1/2.

postawa artystyczna. Zatem nie tożsamość, ale nietożsamość. Nie narracja, ale nie-narracja. One kształtują twórczość artystyczną. Tezę Boleckiego dopełnił Stanisław Balbus, zauważając, że pytanie o tożsamość zakłada pytanie o nietożsamość, ponieważ pewni własnej tożsamości nie pytamy o nią.

Problem nietożsamości, jako jedno z zagadnień interesujących Barthes'a, zaprezentował Adam Dziadek w wystąpieniu *Narracja a tożsamość – przypadek Rolanda Barthes'a*. Referent podkreślał, że podstawowymi formami pisarstwa autora *Przyjemności tekstu* są: fragment (parataksa jako jego podstawowy budulec) oraz obrazek. Zagadnienie tożsamości stanowi centralny problem tekstów Barthes'a, jednak podstawowym pytaniem pozostaje pytanie nie tyle o samą tożsamość, ile o możliwość stworzenia definicji tożsamości, opisanie tego zjawiska. Jak zauważył Dziadek, u Barthes'a ważny jest fakt zróżnicowania narratora i podmiotu. Widoczne jest to już na poziomie języka – najczęściej występującym zaimkiem jest „on”, ale w odniesieniu do podmiotu wypowiedzi. Nawet jeśli podmiot określany jest poprzez „ja” – podkreślał prelegent – to dystans wobec podmiotu nie zanika, ponieważ owo „ja” musi zostać przefiltrowane przez język, nie może bowiem jednocześnie być i znaczyć.

Obrazy otworzyły dwa referaty nieteoretycznoliterackie, co doskonale wpisało się w jedno z podstawowych założeń konferencji – przekraczanie granic i otwarcie na inne spojrzenia. Wojciech J. Burszta w referacie *Tożsamość narracyjna w dobie ekranu* zaproponował bardzo szerokie spojrzenie na kwestię narracyjności. Już na wstępie prelegent zastanawiał się, czy dzisiaj możliwa jest w ogóle tożsamość narracyjna. Szerokie – antropologiczne – spojrzenie Burszta oparł na analizie zjawiska tożsamości i narracyjności w mediach elektronicznych. Referent zwrócił szczególną uwagę na fakt, że problematyka tożsamości jest cechą współczesnego świata, a sam termin należy dziś do najbardziej nośnych i silnie eksploatowanych. Analizę zjawiska narracyjności Burszta analizował przede wszystkim na przykładzie internetu. Tradycyjną narrację linearną (przyczynowo-skutkową) media elektroniczne zastępują narracją skokową (fragmentaryczną). Referent zwracał także uwagę na paradoks współczesnej narracyjności. Z jednej strony obserwujemy zanik umiejętności narracyjnych (szczególnie u ludzi młodych wychowanych na mediach elektronicznych), z drugiej zaś obserwujemy wysyp rozmaitych form narracyjnych. Jednak, jak słusznie zauważył w dyskusji Ryszard Nycz, paradoks ten opiera się na dwóch różnych rozumieniach narracji i narracyjności.

Ewa Rewers w wystąpieniu pt. *Więźniowie transkulturowej wyobraźni* zaproponowała traktowanie narratora (podmiot) w kategoriach czasowo-przestrzennych, a nie tylko czasowych. Referentka oparła swoje rozważania na dwóch podstawowych rozumieniach podmiotu: socjologiczno-antropologicznym (podmiot zajmuje jakieś miejsce) oraz filozoficznym, w świetle filozofii języka (esencja podmiotowości przejawia się m.in. w języku). Innym wątkiem rozważań Rewers było przeciwstawienie fragmentacji i narracji. Pierwsza rozumiana jako sposób prezentowania się utraconej całości, druga zaś jako powtórne łączenie, scalanie wcześniej pokawałkowanych fragmentów w nową całość. Tak rozumiana narracja daje po-

## Kierzek Narracja i tożsamość

czucie bezpieczeństwa ontologicznego (Anthony Giddens), dlatego współczesna rzeczywistość dąży ku niej.

Wyjątkowo ożywioną dyskusję wywołał referat Teresy Walas, zatytułowany *Nie-była historia literatury*. Autorka zastanawiała się nad możliwością i zasadnością tworenia przez historyków literatury tzw. historii alternatywnej. Jedną z funkcji takiego typu historii jest, według Walas, diagnozowanie terażniejszości. Pytanie o alternatywne wersje historii oficjalnej jest, według referentki, jednocześnie pytaniem o wpływ na literaturę tożsamości (w jej różnych aspektach). Historia alternatywna może się także wiązać ze zmianą optyki narracyjnej. Wystąpienie Teresy Walas spotkało się ze sprzeciwem Marka Zaleskiego, który podkreślał, że nie ma innej historii literatury niż właśnie historia alternatywna. Stanisław Balbus uważał natomiast, że historia literatury, na jakiej się wychowywał, była taką historią alternatywną, w której zamiast Witkacego była Wasilewska.

Ważnym problemem związanym z zagadnieniem tożsamości okazały się kwestie dotyczące Zagłady, traumy i wszelkich doświadczeń granicznych. Referaty, pod rozmaitym kątem analizujące zagadnienie tożsamości i narracji w świetle przeżyć granicznych, wygłosili: Agata Bielik-Robson, Aleksandra Ubertowska, Marek Zaleski, Dorota Krawczyńska, Tomasz Łysak i Grzegorz Wołowicz.

W wystąpieniu *Słowo i trauma. Czas, narracja, tożsamość* Agata Bielik-Robson zastanawiała się, jak wygląda kwestia narracji w świetle współczesnych kontekstów filozoficznych. Swoje rozważania Bielik-Robson oparła na stwierdzeniu, iż istotą traumy jest to, że przychodzi zawsze za wcześnie, a jej zrozumienie zawsze za późno. Myśl tę referentka proponowała rozumieć także jako sposób narracji, traktowanej także jako forma oswojenia/zrozumienia traumy. Podobnie jak, wg Freuda, repetycja to osłabienie mocy bodźca pierwotnego, tak narracja o traumie, mówienie o niej pozwala na tyle oswoić słowo, że narracja zasłoni samą istotę przeżycia.

Według Aleksandry Ubertowskiej narracja, w obliczu traumy, Zagłady, doświadczeń granicznych, ukazuje swoją dwuznaczność. W referacie *Odwlekanie, opóźnianie opowieści. Tożsamość w literaturze holokaustowej* autorka próbowała wskazać podstawowe cechy literackich relacji o Zagładzie, których horyzont wyznacza często pokusa milczenia. Niewyraźalność doświadczeń Zagłady skłania twórców do poszukiwania sposobów jej wyrażenia. Jednym z nich jest burzenie ciągłości narracji, innym znów logika substytucji oraz fragmentarycznego oglądu i przedstawiania zdarzeń (zarówno pod względem narracji, jak i podejmowanych zagadnień), jeszcze innym odwlekanie opowieści, rozumiane przede wszystkim jako wyraz pokusy milczenia. Autorka podkreśliła, że rzeczywista wizja Zagłady objawia się najczęściej nie tyle w narracji, ile w zupełnie od niej niezależnych, ukrytych obrazach, emocjach i sensach.

Zupełnie inną perspektywę literackiej relacji o Zagładzie wyznaczył Marek Zaleski w wystąpieniu *Jedyna instancja (literatura w „Twórkach” Marka Bieńczyka)*. Prelegent za punkt wyjścia przyjął myśl Adorna o tym, czy i jak możliwa jest literatura po Oświęcimiu. *Twórki* traktuje Zaleski jako literackie świadectwo żałoby. Autor stwierdza, że narracyjność nadaje życiu ludzki wymiar, dlatego opowieści

o Zagładzie jako opowieści o życiu ludzkim nie mogą wyrzec się narracji. Tym bardziej, jeśli – jak *Tworki* – wpisane są w konwencję czysto literacką.

Kolejny referat dotyczący problematyki Zagłady wygłosiła Dorota Krawczyńska. Jej wystąpienie, zatytułowane *Empatia? Substytucja? Identyfikacja? Jak czytać teksty o Zagładzie?* poświęcone było nie tyle twórcom, ile odbiorcom literatury holokaustowej, rozumianej przez referentkę jako twórczość zarówno artystyczna, jak i dokumentalna. Podstawowym zadaniem szkicu było natomiast rozróżnienie kategorii współczucia i empatii. Autorka stwierdziła, że dopiero świadomość odrębności cudzego cierpienia od tego, z którym współodczuwamy pozwala w pełni (bo z koniecznego w takiej sytuacji dystansu) odczuć jego wagę. Krawczyńska zauważyła ponadto, że postawa czytelnika literatury doświadczenia Zagłady nigdy nie jest bezinteresowna. Problemem odbiorcy tej literatury jest ustalenie miejsca, z jakiego będzie odczytywał tę literaturę. Zdaniem referentki niemożliwe jest odczuwanie empatii bez przejęcia do pewnego stopnia przeżyć ofiary, co wiąże się z niebezpieczeństwem stania się ofiarą zastępczą.

Sprawą opisu przeżyć doświadczeń z getta na przykładzie *Kamienia granicznego* Piotra Matywieckiego zajął się Tomasz Łysak, w referacie *Trauma przedstawiona, trauma zapośredniczona*. Ważnym motywem wystąpienia stała się kwestia „ja” w tekście o doświadczeniach granicznych. Wcześniej problem ten podniosła Aleksandra Ubertowska, mówiąc, że wg niektórych, idealnym sposobem mówienia o Zagładzie byłaby relacja pozbawiona całkowicie zaimka „ja”. Łysak podkreśla natomiast istotne, ale jednocześnie bardzo specyficzne znaczenie tego zaimka u Matywieckiego. Sam twórca wyraża obawę, że owo „ja” jest tylko właściwością tekstu, ponieważ w zaimek ten wpisane jest samo getto, w „żydowskie ja” wpisana jest Zagłada. Zatem w *Kamieniu granicznym* mamy, według Łysaka, do czynienia z konstrukcją „ja” wokół fantazmatu śmierci w getcie. Prelegent wiele miejsca poświęcił także ważnemu zagadnieniu, które wywołało ożywioną dyskusję. Chodzi mianowicie o glos drugiego pokolenia, pokolenia dzieci ocalałych. Czy dziecko ocalałe z getta może dać pełne świadectwo tamtych wydarzeń? Czy wreszcie możliwe jest mówienie o Zagładzie jeśli nie było się bezpośrednim i świadomym uczestnikiem tamtych wydarzeń?

Ostatni referat dotyczący narracji o doświadczeniach granicznych wygłosił Grzegorz Wołowicz. Tekst dotyczył już jednak innego rodzaju doświadczeń, związanych bowiem z przeżyciem totalitaryzmu. Referat nosił tytuł *Narracja historyczna a doświadczenie totalitaryzmu* i oparty był na analizie zbioru *Rachunek pamięci* – antologii tekstów pisanych po upadku stalinizmu. Jak podkreśla Wołowicz, opowieści wszystkich autorów antologii zmierzają do jednego celu – odzyskania siebie sprzed tamtych wydarzeń. Większość tych wspomnień przyjmuje podobny schemat narracyjny – autonarrację. Ponadto w licznych autobiografiach z tamtego okresu widoczne jest specyficzne rozdwojenie narratora na tego teraz i tego sprzed.

Wszystkie referaty dotyczące traumy, Zagłady, doświadczeń granicznych wywołały ożywioną dyskusję. Zastanawiano się przede wszystkim nad tym, czy

## Kierzek Narracja i tożsamość

mówienie o doświadczeniach granicznych odbywa się w tym samym języku, co w przypadku innych doświadczeń. Pytano zarówno o podmiot, jak i odbiorcę tego typu narracji. Wiele pytań i refleksji dotyczyło nie tyle poszczególnych referatów, ile w ogóle zagadnienia narracji o Zagładzie i traumie. Małgorzata Czerwińska zastanawiała się, czy doświadczenie Zagłady można traktować jako doświadczenie graniczne, czy też należałoby stworzyć odrębną kategorię doświadczenia. Natomiast Włodzimierz Bolecki pytał, czy narracje mówiące o doświadczeniach holokaustu faktycznie stanowią nowy rodzaj narracji. Podsumowaniem tej dyskusji była uwaga Boleckiego, że w przypadku narracji o holokauście podstawowym pytaniem jest pytanie o podmiot, nie da się bowiem wyeliminować empirycznego autora z rozważań o Zagładzie.

W programie obrad nie mogło także zabraknąć najważniejszego w tym roku bohatera polskiej sceny literackiej – Witolda Gombrowicza. Autorowi *Kosmosu* poświęcone były dwa referaty: Michała Pawła Markowskiego oraz Knuta Grimstada. Pierwszy z prelegentów w wystąpieniu zatytułowanym „*Hallo, hallo! Kto mówi?*” *Gombrowicz i telefoniczne dylematy tożsamości nowoczesnej* zaproponował, za samym Gombrowiczem, rozumienie współczesnej tożsamości w kategoriach dyskursu telefonicznego. Metaforyka ta pozwala ukazać zarówno relacje międzyludzkie, jak i kwestię własnej tożsamości. W rozmowie telefonicznej, podobnie jak w narracji, tożsamość zostaje potwierdzona dopiero przez słuchacza. Tożsamość narracyjna wymaga zatem istnienia odbiorcy, którego właśnie poprzez narrację można „przywiązać” do swojej opowieści. Markowski podkreślał także, że dzwoniemy, by dowiedzieć się, kim jesteśmy, ale podnosząc słuchawkę tracimy możliwość samopoznania.

Drugi referat dotyczący Gombrowicza poruszał zupełnie odmienne kwestie. W wystąpieniu pt. *Strategie transatlantyckie w powojennej twórczości Gombrowicza* Knut Grimstad zaproponował spojrzenie na powojenną twórczość autora *Iwony* poprzez kategorię transatlantyckości. Prelegent stwierdza, że Witold Gombrowicz jest przykładem tożsamości transatlantyckiej, której podstawą jest przekraczanie granic. Trans- to zarówno wielokulturowość, jak i homoseksualizm. Najpełniejszy wyraz tych spraw dał natomiast Gombrowicz w *Trans-Atlantyku*, powieści o poszukiwaniu swojej tożsamości zarówno narodowej, jak i seksualnej.

Kolejnym polem dyskusji były rozważania na temat tożsamości: narodowej, kulturowej, etnicznej, pokoleniowej, podmiotowej. Referaty na ten temat wygłosili: Eugenia Prokop-Janiec, Monika Rudaś-Grodzka, Helena Duć-Fajfer, Nina Witoszek, Blanka Brzozowska.

Wystąpienie *Powieść popularna a tożsamość narodowa* Eugenia Prokop-Janiec rozpoczęła od stwierdzenia, że tożsamość narodowa oparta jest nie tyle na podobieństwie czy wspólnocie, ile na różnicy, poczuciu odrębności, opozycji „my-oni”. Podstawowym zagadnieniem związanym z tożsamością narodową jest, według referentki, pojęcie granicy. W swoim referacie Prokop-Janiec zajęła się prozą powieściową z przełomu wieków o tematyce współczesnej. Pierwszą kategorię stanowiły popularne powieści żydowskie, drugą zaś powieści o uchodźcach. Silnie przez pre-

legentkę akcentowane kategorie różnicy, obcości, inności okazują się wpisane w analizowane powieści już poprzez sam fakt podjętej problematyki. Szczególnie w przypadku powieści żydowskiej widoczne jest przesuwanie granic zarówno poprzez próbę ich rozszerzania (asymilacja), jak i ich zacieśnianie czy ugruntowywanie. Eugenia Prokop-Janiec zakończyła swoje wystąpienie konkluzją, że powieść popularna przełomu wieków opowiada najczęściej o niemożliwości jakiegokolwiek asymilacji.

Referat zatytułowany *Słowiańska wspólnota jako konstrukcja tożsamości narodowej w narracji (literaturze) romantycznej. Kruche ogniwko. O jedności polsko-ukraińskiej w dumkach Józefa Bohdana Zaleskiego* wygłosiła Monika Rudaś-Grodzka. Wystąpienie poświęcone było kwestii wpływu, jaki wywierała wizja wspólnoty Rzeczypospolitej z Ukrainą dla kształtowania się romantycznej tożsamości słowiańskiej. W tym kontekście omówiona została twórczość J.B. Zaleskiego, który z Ukrainy stworzył kategorię aksjologiczną, wyposażoną w polskie znaczenia kulturowe i etyczne, podporządkowując ją – wbrew jej własnym wyobrażeniom o sobie – polskiemu duchowi narodowemu.

Kolejny referat dotyczący tożsamości narodowej wygłosiła Helena Duć-Fajfer. W wystąpieniu zatytułowanym *Między kompensacją a projekcją. Rola literatur mniejszościowych w konstytuowaniu tożsamości etnicznych* referentka podkreślała, podobnie jak Eugenia Prokop-Janiec, że w samą definicję etniczności wpisane jest jednoczesne akcentowanie podobieństw i różnic pomiędzy członkami jednej grupy oraz wydobywanie różnic pomiędzy grupą a innymi. Przy czym autorka poprzez tożsamość etniczną rozumie zarówno tożsamość jednostki, jak i grupy. Na przykładzie poezji mniejszości lemkowski Duć-Fajfer pokazała sposoby kształtowania tożsamości etnicznej poprzez zabiegi literackie. Autorka zaprezentowała bogatą w tej poezji metaforykę i symbolikę domu. Wskazywała także na rolę pamięci i przeszłości, nazywając je „kluczem tożsamości”.

Czynniki kształtujące zarówno tożsamość europejską, jak i narodową (w tym także polską) przedstawiała Nina Witoszek w referacie *Polska i Europa: czy diabeł może wreszcie być zbawiony?* Prelegentka uczyniła założenie, że tożsamość europejska nie jest budowana przez narody, ale przez wybitne jednostki. Natomiast tożsamość narodową tworzy się zazwyczaj przy użyciu odpowiednich narracji. Witoszek sygnalizowała, że do pewnego momentu podstawową narracją polską był paradygmat romantyzmu, dziś natomiast pojawił się problem, skąd wziąć nowy wzór tożsamościowy. Autorka widziała alternatywę w tzw. nowym renesansie.

*Problem denarracji w „Pokoleniu X”* oraz kwestię tożsamości tej grupy rozważała Blanka Brzozowska. Grupę tę – rozumianą jako współczesne amerykańskie pokolenie konsumpcyjne dwudziestolatków – charakteryzuje ahistoryczność; brak poczucia przynależności wraz z gotowością przyjęcia dowolnej tożsamości; dezintegracja, fragmentaryczność i epizodyczność; poczucie nudy oraz uciekanie od niej za wszelką cenę; wreszcie denarracja rozumiana jako nieumiejętność opowiedzenia życia jako historii, połączona z potrzebą opowiadania i narracji. Denarracja funkcjonuje tu zatem z jednej strony jako dramat pokolenia, z drugiej zaś jako me-

## Kierzek Narracja i tożsamość

toda twórcza „pokolenia X”. Referentka wskazywała cechy charakterystyczne „pokolenia X”, prowokując w ten sposób pytanie, czy możemy w tym przypadku w ogóle mówić o pokoleniu. Dyskusja wykazała natomiast, że kategoria pokolenia zmieniała obecnie znaczenie.

Odrębną grupę utworzyły referaty podejmujące tytułowe zagadnienia w perspektywie językoznawczej oraz na pograniczu języko- i literaturoznawstwa. Językowymi aspektami narracji oraz tożsamości zajęli się: Anna Pajdzińska, Bożena Witosz, Halina Kurek oraz Przemysław Pietrzak.

W referacie *Językowy obraz świata: problemy narracyjnej tożsamości* Anna Pajdzińska podkreślała z jednej strony, że język nie jest narzędziem człowieka, nie jest indywidualny, a co za tym idzie, człowiek jest jakby niewolnikiem języka, z drugiej zaś – że język nie jest neutralnym środkiem komunikacji. Tożsamość narracyjna objawia się zatem w samym akcie nazywania rzeczywistości, ponieważ trzeba pamiętać, że nasz obraz świata jest obrazem językowym.

Na przeciwnym biegunie rozważań nad tożsamością podmiotową zawartą w samym języku znalazł się referat Bożeny Witosz, zatytułowany *Lingwistyczna koncepcja idiolektów a problem tożsamości*. Referentka zwróciła bowiem uwagę na fakt, że idiolekt każdego człowieka różni się od idiolektów innych użytkowników języka oraz od idiolektu tego samego człowieka w poszczególnych okresach jego życia i zależy od wielu czynników: wykształcenia, kompetencji, wieku, doświadczeń itp. Referentka podkreślała także, że dziś odchodzi się od traktowania stylu indywidualnego jako zbioru językowych cech swoistych dla danego człowieka. Na idiolekt składa się bowiem również wiedza o świecie, tradycja, cechy charakteru itp. Dlatego styl indywidualny należy analizować ponad poziomem samego języka. Z tezą tą nie zgodziła się jednak Seweryna Wysłouch, stwierdzając, że mimo wszystko podstawą stylu indywidualnego jest nadal język.

Niezwykłe poruszenie wśród wszystkich uczestników Konferencji wywołało wystąpienie Haliny Kurek, zatytułowane *Tożsamość a język „nowej inteligencji” polskiej*. Tezę wyjściową referatu stanowiło stwierdzenie, że kondycję współczesnej inteligencji polskiej określać należy przede wszystkim na podstawie jej kondycji językowej. Prelegentka ściśle połączyła możliwość dostosowania się „nowej inteligencji” do norm językowych z umiejętnością przejęcia norm obyczajowych, a tym samym z poczuciem tożsamości.

Celem wystąpienia Przemysława Pietrzaka było pokazanie narracji autotematycznej jako innego, obok naukowego, sposobu mówienia o samym języku. Referat *Narracja literacka a świadomość językowa* oparty był na przeświadczeniu, że każda narracja dekonstruuje świadomość językową, jaka ją stworzyła. Prelegent powoływał się między innymi na twierdzenie Głowińskiego, że każde opowiadanie realizowane jest w języku, oraz w myśl Bachtina, że słowo związane jest z podmiotem i wszystkim, co on ze sobą niesie. Pietrzak podkreślał również, że sytuacja narracyjna może zostać ukształtowana właśnie poprzez konstrukcje czysto językowe. Komentując wystąpienie, Teresa Walas dodała, że dla dobrego gawędziarza ważniejsza od ciekawej historii jest dobra narracja.



Tożsamość i narrację w świetle epistolografii rozpatrywały: Magdalena Popiel i Elżbieta Rybicka.

Referat Magdaleny Popiel nosił tytuł *Strategia opresywna i empatyczna w listach Stanisława Wyspiańskiego*. Autorka oparła swoje rozważania na tym szczególnym rodzaju listu, jakim jest list artysty. „Gatunek” ten przestaje być bowiem tylko dokumentem intymnym. Na podstawie listów Wyspiańskiego, tej „największej powieści polskiego wczesnego modernizmu”, referentka mówiła o typie narracji epistolograficznej. Powołując się na Stefanię Skwarczyńską, Popiel zwracała także uwagę na tę swoistą formę narracji epistolograficznej, która wynika z zestawiania listów w „bloki”. Ich linearne czytanie, pomimo odstepu czasowego, w jakim powstawały kolejne listy, pozwala wydobyć z nich swoisty skrót rzeczywistości, tak charakterystyczny dla sztuki, literatury. Korespondencja zakłada bowiem ciągłość i linearność, co może stanowić podstawę narracyjności. W perspektywie rozważań o tożsamości list zyskuje także szczególne znaczenie. Wymiana listów stanowi bowiem dowód istnienia dwóch światów, jest potwierdzeniem tożsamości tych światów, a także tożsamości zarówno nadawców, jak i adresatów. List artysty stanowi natomiast szczególną formę uobecnienia i potwierdzenia własnej tożsamości.

Elżbieta Rybicka podjęła natomiast zagadnienie epistolografii w szerszej perspektywie. Referat *Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego* sytuował badania epistolarne w obrębie rozważań nad tożsamością, podmiotowością a także komunikacją. Autorka zastanawiała się przede wszystkim nad miejscem kategorii antropologicznych w epistolografii. W centrum „antropologii epistolarnej” znajdują się, według Rybickiej, pytania o „ja” i „ty” epistolarne, o relacje pomiędzy nimi (tożsamość komunikacyjna), o to, czy list nie jest tak naprawdę tekstem kierowanym do samego siebie, czy faktycznie zawarta jest w nim dialogowość, wreszcie o to, czy „ja” autobiograficzne można utożsamiać z „ja” epistolarnym. Prelegentka słusznie podkreślała również, m.in. za Stefanią Skwarczyńską, że list nie jest aktem tylko językowym czy tekstowym, ale zawsze związany jest z rzeczywistością.

W wystąpieniu *Tożsamość w strumieniu świadomości* Ewa Wiegandt zaproponowała, by mowę wewnętrzną definiować w kontekście mowy żywej. Referentka podkreślała także, że strumień świadomości łączy się w piśmie między innymi z oralnością, a także z wyobraźnią oralną. W świetle rozważań nad strumieniem świadomości tożsamość można ująć tylko w paradoksach, co sprawia, że jest ona zagadnieniem nierozwiązywalnym.

Seweryna Wysłouch wygłosiła referat pt. *Narracja i tożsamość w „Wyroku” Franza Kafki*. Konkluzją wystąpienia było twierdzenie, że *Wyrok* to opowieść o kryzysie tożsamości i niemożności nawiązania dialogu. Analizując powieść w perspektywie autora oraz powołując się na słowa Kafki dotyczące aktu twórczego jako aktu samopoznania, prelegentka stwierdziła między innymi, że akt twórczy poprzedzający ostateczne powstanie *Wyroku* to klasyczny przykład narracji.

Jedną z tez wystąpienia Agaty Stankowskiej pt. *Ironia jako myślenie: o zmiennych roszczeniach ironii* było przekonanie, że ironia nie jest figurą samoświadomości. Po-

## Kierzek Narracja i tożsamość

nadto, jak stwierdza referentka, zarówno „ja” empiryczne, jak i „ja” tekstowe jest z natury niedefiniowalne. Ironia natomiast stanowi jeden z zabiegów mających przybliżyć podmiot do własnej tożsamości. Kategoria ta jest chociażby jedną z cech charakterystycznych literatury mniejszościowych (Richard Rorty).

Referat Tamary Brzostowskiej-Tereszkiewicz dotyczył koncepcji narracji według Olgi Frejdenberg. W wystąpieniu *Obraz – pojęcie – narracja: „noologia” Olgi Frejdenberg* referentka zwróciła szczególną uwagę na wagę dorobku badaczki, pomijanej dotąd w myśli naukowej. Genetyczne badania literaturoznawcze Frejdenberg sprzecywiły się między innymi innymi pozytywistycznym strategiom – nazywanym przez nią formalnymi. Moment narodzin narracji nie jest dla Frajdenberg tak ważny, jak jej „rozwój prenatalny”. Dla oddania tych relacji badaczka stosuje terminologię biologiczną. Styl narracji naukowej wyznacza natomiast ruch pojęć, które w stylu Frejdenberg funkcjonują jak bohaterowie powieści. Prelegentka podkreślała także, że w koncepcji rosyjskiej badaczki ważny jest przekład obrazów na pojęcia, a następnie ożywianie pojęć poprzez narrację.

Mirosław Ryszkiewicz wygłosił referat pt. *Figury narracji. Retoryczna analiza „Cieni w pieczarze” Stefana Kisielewskiego i „Siły odpychania” Cezarego Michalskiego*. Prelegent podkreślał, że obie powieści, mimo dzielącego je dystansu trzydziestu lat, w podobny sposób wykorzystują schemat romansu, by pod pozorami opowieści o uczuciach ukazać określoną ideologię.

Ciekawą propozycję stanowiły referaty sytuujące rozważania nt. tożsamości i narracji w perspektywie dziedzin nauki innych niż literaturoznawstwo. Oprócz wspomnianych wcześniej wystąpień antropologicznych, kulturoznawczych, filozoficznych czy językoznawczych, usłyszeliśmy (i obejrzeliliśmy) także referat dotyczący fotografii, dyskursu naukowego, a także socjologiczne analizy czytelnictwa.

Marianna Michałowska zastanawiała się, jak zbudować wizualną narrację w języku, który nie posługuje się słowem. Referat *Podróże innych: fotograficzne opowieści* prezentował różne sposoby opowiadania poprzez fotografię. Jako próby zbliżenia się fotografii do narracyjności autorka proponuje traktować przede wszystkim: fotodziennik (Anna Beata Bohdziewicz), album rodzinny, album z wakacji (Willy Puchner), cykle fotograficzne, których łącznikiem jest jedno miejsce bądź postać (Katarzyna Nalepa). Michałowska wykazała w swoim wystąpieniu, iż fotografia, mimo że nie operuje słowem, jest zdolna zbudować narrację.

Referat Macieja Michalskiego zatytułowany *Narracyjna tożsamość w świetle przekraczania ram dyskursu naukowego* miał na celu zaprezentowanie śladów podmiotowości (Małgorzata Czermińska) w wypowiedziach naukowych. Po zaprezentowaniu rozmaitych sposobów klasyfikacji dyskursu naukowego, Michalski zastanawiał się jakie cechy indywidualne zaobserwować można w tekstach naukowych. Najbardziej wartościową perspektywą badawczą jest – według referenta – traktowanie jako narracji całego dorobku naukowego danego badacza, a co za tym idzie, analiza zarówno niezmiennych cech indywidualnych stylu autora, jak i ewolucji. Komentując wystąpienie Michalskiego, Anna Łebkowska zwróciła uwagę na fakt kształtowania dyskursu naukowego np. w *gender studies*.

Wystąpienie Romana Chymkowskiego pt. *Modele tożsamości czytelniczych. Perspektywa antropologiczna* dotyczyło czytelnictwa wśród studentów uczelni warszawskich. Autor poddał analizie wypowiedzi słuchaczy różnych szkół i kierunków, w różnym wieku i o rozmaitych doświadczeniach lekturowych. I choć okazuje się, że studenci czytają zazwyczaj tylko to, co muszą lub sięgają najczęściej lekturę łatwą i szybką; a najpewniej nie mają czasu na czytanie w ogóle, to w referacie Chymkowskiego nie zabrakło i optymistycznych akcentów: czytanie nadal kojarzone jest pozytywnie, a ci, którzy nie czytają, wykazują – przynajmniej na potrzeby ankiety – tzw. kompleks nieprzeczytanej książki.

Drugą i ostatnią część XXXII Konferencji Teoretycznoliterackiej zakończyło wystąpienie Stanisława Jaworskiego *Monolog wypowiedziany: polskie początki*. Prelegent usytuował rozważania nad formą monologu wypowiedzianego między innymi w kontekście kategorii tropizmu. Jaworski wskazywał na tropiczne portrety osobowościowe w opowiadaniach Adolfa Rudnickiego. Zwracał także uwagę na funkcjonowanie w omawianych tekstach milczącego adresata monologu.

Kolejna Konferencja Teoretycznoliteracka dała możliwość zaprezentowania rozmaitych, często skrajnie różnych, spojrzeń na kwestię narracji i tożsamości. Następnym ważnym wydarzeniem będzie niewątpliwie ukazanie się obszernej publikacji, dokumentującej „współczesne problemy antropologii literatury”. Referaty, które inspirowały gości dworku w Janowicach do ożywionej dyskusji, niewątpliwie skłonią czytelników do refleksji i dalszych badań nad zagadnieniami narracji i tożsamości.